

Być wychowawcą...

Na początku roku szkolnego dostajemy przydział godzin i zdecydowana większość z nas zostaje wychowawcami klas. Niektórych ta sytuacja cieszy, innych nie. Chciałabym podzielić się z Państwem rozważaniami o roli wychowawcy klasy. Z jakimi obowiązkami wiąże się to zadanie? Czy każdy z nas powinien być wychowawcą klasy? Jak wykonywać zadania wychowawcy, by mieć poczucie, że robimy to dobrze?

Na początek warto poszukać odpowiedzi na pytanie, **gdzie znajdziemy spis zadań wychowawcy klasy**. Trzeba zajrzeć do statutu szkoły. Tam powinny być wymienione obowiązki wychowawcy. Są to:

- 1) obowiązek prowadzenia zajęć wychowawczych z uczniami,
- 2) zadania i obowiązki związane z ocenianiem zachowania uczniów w ramach oceniania wewnątrzszkolnego,
- 3) zadania i obowiązki związane z udzielaniem uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej,
- 4) zadania związane z udzielaniem pomocy uczniom, którym z przyczyn rozwojowych, rodzinnych lub losowych potrzebna jest pomoc i wsparcie, w tym również pomoc materialna,
- 5) obowiązki związane ze współdziałaniem z rodzicami w zakresie nauczania, wychowania i profilaktyki, zgodnie z postanowieniami statutu w sprawie organizacji i form tego współdziałania,
- 6) zadania i obowiązki dotyczące wykonywania czynności administracyjnych, w tym prowadzenie dokumentacji przebiegu nauczania,
- 7) realizowanie innych zadań ustalonych w statucie szkoły.

Wszystkie wymienione obowiązki są ważne, ale najistotniejsze jest to, czego tu bezpośrednio nie widzimy. Otóż, naszym najważniejszym zadaniem jest **odpowiedzialne wspieranie rozwoju społecznego, osobowego i oczywiście edukacyjnego naszych uczniów**. Brzmi górnolotnie, ale jego rzetelne wypełnianie powinno znajdować się na szczycie celów do zrealizowania każdego nauczyciela i każdego wychowawcy. Aby ten proces przebiegał prawidłowo, muszą zostać spełnione określone warunki. Jednym z nich jest to, by młodemu człowiekowi towarzyszył doświadczony, mądry i empatyczny dorosły, który pomoże w trudnych chwilach i doceni osiągnięte sukcesy.

W życiu osobistym odgrywamy wiele ról – jesteśmy rodzicami, kolegami, dziećmi... Tak samo jest w życiu zawodowym, również w życiu nauczyciela wychowawcy. Czy tam też odgrywamy role? Raczej powiedziałabym, że je wypełniamy. Oto niektóre z nich:

- opiekun** – jest przy uczniach, interesuje się ich potrzebami i przeżyciami,
- mentor** – pomaga uczniom odkrywać ich mocne strony i rozwijać własny potencjał,
- urzędnik** – dba o przestrzeganie przepisów i norm, prowadzi dokumentację,
- rzecznik interesów uczniów** – pilnuje przestrzegania ich praw,
- lider** – spaja grupę klasową i przewodzi jej,
- autorytet** – modeluje postawy, wzbudza poważanie i szacunek, wywiera pozytywny wpływ na uczniów,
- animator** – aktywizuje uczniów do podejmowania działań,

pedagog – wdraża świadome i celowe działania wychowawcze,
psycholog – potrafi diagnozować uczniów, ich potrzeby i deficyty,
mediator – pomaga uczniom osiągać porozumienie i rozwiązywać konflikty,
edukator – prowadzi zajęcia przedmiotowe, realizuje program nauczania, dokonuje ewaluacji osiągnięć uczniów.

Każdy z nas, będąc wychowawcą klasy, pełni po trochu wszystkie wymienione wyżej funkcje, ponieważ wszystkie są istotne i wszystkie razem sprawiają, że zadania wychowawcy są realizowane w pełni.

Pracując z klasą należy pamiętać, że jest to grupa społeczna. Wprawdzie utworzona sztucznie, ale nadal jest to grupa, w obrębie której tworzą się mniejsze grupy – nieformalne. W czasie formowania się grupy społecznej, także klasy szkolnej, zachodzą pewne uniwersalne fazy. Pierwszą z nich jest **faza kształtowania się grupy**, inaczej określana fazą formowania lub orientacji i zależności. To jest czas poznawania się, szukania własnego miejsca. To wtedy też trochę udajemy, chcemy pokazać się z jak najlepszej strony. Bardzo ważna na tym etapie jest osoba nauczyciela lub wychowawcy. Pomocne może okazać się umożliwienie uczniom odkrycie jak największej ilości wspólnych cech i zainteresowań, gdyż ułatwi to ich integrację. To w tej fazie wychowawca powinien prowadzić również działania profilaktyczne, które w przyszłości mogą uchronić przed pojawieniem się różnorodnych konfliktów. Warto poświęcić czas na integrację, czyli na to, żeby uczniowie się dobrze poznali, bo to będzie stanowiło podstawę późniejszych dobrych relacji i współpracy. To nie jest czas zmarnowany, nie traktujmy tego zadania lekceważąco, ponieważ później niczego już od nowa nie zbudujemy, tylko będziemy naprawiać i łątać dziury.

Drugim etapem rozwoju grupy jest **faza szturmowania**, określana też fazą konfliktu i buntu. Tu pojawia się walka o swoje miejsce, narzekanie, jak również krytyka. To teraz uwidacznia się podział ról uczniów na aktywnych i biernych, na dominujących i uległych. Czasem trzeba pomóc uczniom odkryć ich role w grupie, ale również pomóc rozwiązywać konflikty, nie przesuwając ich, nie zamiatać pod dywan.

Trzecim etapem formowania grupy jest **faza normowania**, w której następuje proces kształtowania się autonomii grupy. Członkowie zaczynają ze sobą rozmawiać, słuchają siebie i komunikują się ze sobą. Wyłania się lider zespołu. Wzrasta poczucie bezpieczeństwa poszczególnych uczniów, można zauważyć tendencję do poszukiwania wzajemnej bliskości.

Ostatnim etapem rozwoju grupy jest **faza rozstania**.

Każda grupa przechodzi przez te etapy, dobrze więc byłoby, aby wychowawca był tego świadomy i nie lekcewał żadnego z nich. Nie ma rankingu faz, co na pewno pomoże w przekształceniu grupy w zespół, a nie każda grupa nim się stanie. Czym się różni grupa od zespołu? Członkowie zespołu pracują razem nad wspólnym celem. Ponadto członkowie zespołu zazwyczaj dobrze orientują się w swoich cechach.

Jak widzimy, rola wychowawcy jest niezwykle istotna. To od jego inwencji, pomysłowości, a także kreatywności zależy rozwój grupy. To prawda, że nie wszyscy jesteśmy psychologami i pedagogami z wykształcenia, ale wszyscy pracujemy z młodymi ludźmi i jesteśmy odpowiedzialni za ich rozwój. To, czego ich nauczymy, jaką drogę pokażemy, będzie miało wpływ na to, kim będą.

Kiedyś usłyszałam, że najcenniejszą sprawą dla młodego człowieka jest to, aby był przy nim dobry i mądry dorosły. Doświadczenie pokazuje, że jest to prawda.

Bibliografia

1. Grondas M., Kliszko M., Leśniewska K., Garstka T., Źmijski J., *Jak być dobrym wychowawcą*, Wydawnictwo Forum, Poznań 2016.
2. *Podstawy terapii grupowej* pod red. Harolda S. Bernarda i K. Roya MacKenziego, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
3. Stankiewicz S., Tomczak K., *Psychodrama w psychoterapii*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.